

to przynajmniej jest drogą ku niemu taką, że na końcu tej drogi widzieć można pokój. Dodaje wszakże, iż trudności są wielkie.

Tymczasem pisze, iż zdaje się być pewnym, że kongres będzie miał dwie oddzielne sesje. Najpierw odbędzie się dyskusja nad traktatem sansteffańskim a następnie zostaną wysłane międzynarodowe komisje do europejskiej i azjatyckiej Turcji dla przeprowadzenia potrzebnych zmian terytorjalnych.

Z Rzymu telegrafują: W piśmie, wystosowanym przez papieża Leona XIII. do mocarstw wynurza papież prośbę, by kongres wziął w silną opiekę chrześcian w państwie tureckim.

Nie Sáfet pasza ani Edhem pasza będą reprezentowali, jak pierwotnie donoszono, Turcję na kongresie, lecz Sadyk pasza, dalej ambasador przy dworze niemieckim Saadullah bey i sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Karatheodori. Pierwszy i trzeci mieli wczoraj już wyjechać z Carogrodu. Rumunia wysłała do Berlina prezesa gabinetu J. Bratiana i ministra spraw zagranicznych Cogolniceanu. Słychać, że obaj ministrowie rumuńscy zamierzają przedłożyć kongresowi w oryginalne rosyjsko-rumuńską konwencję z dnia 4 (16) kwietnia 1877 i memoriał, o czym była zresztą już wzmianka w wczorajszym numerze pisma naszego.

Gdyby się potwierdziło, iż Rumunia w najświeższej nocy oświadczyła, że będzie się mimo kongresu sprzeciwiała wszelkimi sposobami i środkami retrocessyji Besarabii, w takim razie należałoby się na to przygotować, że kwestya Besarabska powołana jest do odegrania na kongresie ważną a bodaj czy nie najważniejszą rolę. W Bukareszcie nie odważono się niezawodnie w obec nagromadzonych na ziemi rumuńskiej wojsk rosyjskich, na krok tak zdeterminowany, gdyby nie miało pewności liczenia na jakąś z zewnątrz pomoc.

I rzeczywiście nie należy też o tym zapominać, że w oficjalnych angielskich emanacjach nie ma nigdzie ani śladu, jakoby Anglia była gotową do zrobienia ustępstw na rzecz Rosji w kwestyi be arabskiej.

W. Porta zamierza przed kongresem, którego treść podaliśmy wczoraj, przedłożyć kongresowi projekt do reform, obejmujący w pięciu rozdziałach organizacyę zarządu wraz z organizacyą oświaty, sądownictwo, skarbowość, wojskowość itd.

Do Tempsa telegrafują z Wiednia, że Rosya oświadczyła wprawdzie gotowość do reprezentowania w sposób platoniczny pretensyi Czarnogóry na kongresie, kazała jednakże oświadczyć równocześnie w Cetynii, by Czarnogóra starała się porozumieć z Anglią, Rosya bowiem nie myśli gwoi Antiwari szukać zatargu z Austrią.

Dnia 5 b. m. rano obsadziła brygada rosyjska, jak telegrafują do Politische Correspondenz, położoną na północ stolicy rumuńskiej stacyę kolei żelaznej Plojeszt i dokonala tym sposobem nowego ruchu w kierunku austriacko-węgierskiej granicy. Do Neue freie Presse tymczasem donoszą, że Rosyanie wysunęli się już z Plojeszt i zbliżyli się do prowadzącego do Kronstadt (największego miasta w Siedmiogrodzie) wąwozu tömöskiego, gdzie urządzają na wyżynach szanie i zasieki. W obec tych groźnych ruchów wojska rosyjskiego armia rumuńska nie może pozostać bezczynną i przedsiebierze środki ostrożności. Ks. Karol rozkazał koncentrację wojsk rosyjskich na linii Kimpolung, Tirgoweszt, Piteszt i Slatina, podczas gdy rezerwy gromadzą się w Rimniku na dolinie Aluty. Wszystkie wojska rumuńskie stoją w dobre obronach i oszańcowanych stanowiskach i mają zabezpieczony odwrót ku granicy austriackiej. Książę Karol — tak telegrafują z Bukaresztu — silnie ma postanowienie bronięcia się na wypadek, gdyby został zaczepiony przez Rosyan.

Główna kwatera powstańców mahometańskich znajduje się obecnie w oszańcowanym obozie pod Karłową. Rosyanie obsadzili Eski-Stambul na południe Szumli.

Ze Lwowa telegrafują do dzienników wiedeńskich, że wedle wiarygodnych doniesień, znajduje się między Husiatynem a Kamieńcem 60,000 Rosyan. Całą granicę obsadzili Kozacy.

NIEMCY.

* Berlin, 7 czerwca. Wniosek ks. Bismarcka przesłany Radzie związkowej, a dotyczący rozwiązania parlamentu, brzmi jak następuje:

Berlin, dnia 6 czerwca 1878.

Przekonanie o niebezpieczeństwach zagrażających państwu i społeczeństwu przez szerzenie się idei gardzących wszelką moralnością i prawem, zniewoliło związkowe rządy z powodu zamachu na życie Jego cesarskiej i królewskiej Mości, spełnionego w dniu 11 maja, do przedłożenia parlamentowi projektu do prawa, mającego na celu położenie tamy wykroczeniom socjalnej demokracji. Parlament odrzucił ten projekt.

Tymczasem nowa, ohydna zbrodnia spełniona na osobie Jego cesarskiej Mości, jest ponownym dowodem tego, jak szeroko już rozpowszechniły się owe przekonania i jak łatwo przechodzą w mordercze czyny.

W obec zamachu z dnia 2 b. m. odpowiedzialności związkowych rządów za utrzymanie prawnego porządku przez przedłożenie parlamentowi pomienionego projektu nie staje się zadość. Królewsko-pruski rząd jest przynajmniej tego przekonania, iż konieczną jest rzeczą, aby na drodze prawodawczej zrobiono obecnie krok naprzód w wskazanym przez projekt kierunku.

Z powodu jednakże stanowiska, jakie większość parlamentu zajęła w obec pomienionego projektu, nie można liczyć na to, aby ponowne przedłożenie tego samego projektu albo projektu na równy opierającego się podstawie, w niedługim czasie po odrzuceniu tegoż przy tym samym składzie parlamentu, mogło osiągnąć pożądany skutek.

W takich okolicznościach z laje się być rzeczą najstosowniejszą rozwiązać parlament i nowe rozpaść wybory.

Królewsko-pruski rząd tem bardziej zniewolony się czuje do popierania tego środka, że przeciw kierunkowi, w jakim mowcy parlamentu przyrzekali ewentualne swe poparcie przy przyszłych projektach, zasadnicze ma wątpliwości. Rząd nie jest tego przekonania, aby wolność, jaką poręczają istniejące prawa, wymagała w ogólności ograniczenia, za rzecz niesłuszną i niepożyteczną uważa raczej występowanie z zamierzonymi środkami ostrożności także przeciw innym dążnościom, a nie wyłącznie przeciw tym, które zagrażają istniejącemu porządkowi prawnemu. Rząd jest przekonany, że właśnie dążności socjalnej demokracji są tego rodzaju, iż wystąpić przeciwko nim należy.

Niżej podpisany ma przeto zaszczyt, powołując się na artykuł 24 konstytucyi, przedłożyć następujący wniosek:

Rada związkowa zechce uchwalić rozwiązanie parlamentu.

v. Bismarck.

O powyższym wniosku na innem miejscu zamie-

szczyamy nasze uwagi, tu nadmieniamy tylko tyle, że przyjęcie go przez Radę związkową i rozpisanie nowych wyborów jest rzeczą niewątpliwą.

Wiadomości, jakie dzisiaj znajdujemy w dziennikach o zamachu na życie cesarza, dalszym w tej mierze śledztwie i Nobilingu, są nader szczupłe. Zdaje się, że władze potrzebne dla dalszego śledztwa zachowują tajemnicę i reporterom dziennikarskim żadnych, lub szczupłych tylko udzielają szczegółów.

Na wstępie zapisać nam tu należy, z zastrzeżeniem jednakże, bo wiele już wiadomości podanych za niemieckimi dziennikami pokazało się następnie nieprawdziwymi, że najmłodszy brat Nobilinga, zajęty przy gospodarstwie w Schochwitz pod Salzmünde w Saksonii w pobliżu miasta Halli, aresztowanym został także w dniu 4 b. m. i odprowadzonym do więzienia w Eisleben. Miano u niego znaleźć różne socjalno-demokratyczne pisma, a nadto podejrzany jest o to, że wiedział o zamierzonym przez brata zamachu na życie cesarza.

Wiadomość rozgłoszona przez telegraficzne biuro Wolfa a zamieszczona również w piśmie naszym w dniach ostatnich, jakoby do rannego cesarza powołano z Kiel sławnego chirurga Niemce, profesora Esmarcha, okazała się nie prawdziwą. Kreuz Ztg. twierdzi wprawdzie, że przed kilku dniami powzięto zamiar powołania dr. Esmarcha do Berlina, ale zaniechano tej myśli w skutek pomysłnego stanu zdrowia cesarza. Vossische Ztg. natomiast pisze, że o powołaniu profesora Esmarcha na konsultacyę wcale mowy nie było. Chociaż rany cesarza w bardzo zadowalający sposób się leczą — pisze dalej pomieniony dziennik — a mianowicie śrutę wszedł w ciało zdają się zasklepić, to jednakże na jednem miejscu, zwłaszcza na prawej ręce trzeba będzie przez operacyę śrutę z ręki wydobyć. Wedle wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa tkwi w prawej ręce łofka.

Zaraz po zamachu i aresztowaniu Nobilinga nadzedł do niego list pisany z Paryża, jak to donosiliśmy, który naturalnie oddano władzy. List ten miał pisać bawiący w Paryżu przyjaciel Nobilinga, Chr. Hansen wedle doniesienia Nordd. Allg. Ztg. Dzienniki dowiadują się obecnie, że Chr. Hansen jest młodym, nader uzdolnionym ekonomistą, ulubionym uczniem Böhmerta, dyrektora saskiego biura statystycznego i profesora ekonomii przy drezdeńskim politechnikum. Profesor Böhmert wydał przy końcu ubiegłego roku znakomite dzieło ekonomiczne, w którym oświadcza z uznaniem, że P. Chr. Hansen z Flensburga wielce mu był pomocnym przy wydaniu dzieła i wiele zawartych w niem rzeczy opracował samodzielnie. Dzienniki też ogłaszając niniejszą wiadomość, oświadczać wręcz, iż tak znakomity uczeń profesora Böhmerta nie mógł zgnębionego wpływu wywierać na Nobilinga, a tem mniej być współnikiem jego zbrodni. Hansen znał jednakże Nobilinga dobrze, był jego kolegą uniwersyteckim a następnie pracował z nim wspólnie w drezdeńskim biurze statystycznym saskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. W dzień po zamachu na życie cesarza, napisał Hansen list datowany z Paryża pod dniem 3 czerwca do Kieler Ztg. z prośbą o zamieszczenie go w łamach tego dziennika. Pospiech z jakim przystąpił Hansen do ogłoszenia tego listu, pochodził, jak się zdaje z tego, że nie wiedząc nic o zamierzonym zamachu przez Nobilinga, napisał był list do niego z Paryża, który właśnie przyszedł do Berlina w dzień zamachu i rzucił podejrzanie na niego jakiegoś współwinnictwa. Mamy przed sobą cały list Hansena przedrukowany z Kieler Ztg. Ponieważ jednakże zawiera wiele znanych już czytelnikom szczegółów z życia Nobilinga, przeto podajemy z niego tylko to, co dotąd mniej było wiadomem. Otóż p. P. Chr. Hansen pisze, że ulubionym przedmiotem Nobilinga była ekonomia polityczna. Na uniwersytecie był zawsze pilnym uczniem i odznaczał się mianowicie w Halli i Lipsku gorliwym udziałem w naukowych stowarzyszeniach studenckich. Mowy jego już wówczas nie wolno były od socjalistycznych przekonań. W statystycznym biurze drezdeńskim, był moim kolegą — pisze dalej p. Hansen. Prócz godzin służbowych uczęszczał na prelekcye o ekonomii politycznej szefa swego, radcy rejencyjnego, profesora Böhmerta, który urządził po za prelekcjami seminarium statystyczne. Do seminarium tego uczęszczał pilnie Nobiling, żywy brał zawsze udział w dyskusji, przy czem nieraz stanowczym był jego przeciwnikiem. To właśnie było powodem, że bliźsze ze sobą zawiązyaliśmy stosunki. Nobiling w skutek swych umysłowych zdolności i wykształcenia był człowiekiem, z którym warto było dysputować. To też mimo wyjazdu mego z Drezna w kwietniu 1877 pozostał mi w stólkach przyjaźni. W lipcu 1877 przedsięwziął Nobiling jakąś osobliwą podróż do Londynu, Belgii, Francji, Szwajcarii i Austrii — osobliwą dla tego, że na całą tę podróż potrzebował tylko czterech tygodni czasu. Po powrocie swym udał się do Berlina, gdzie przez niejakieś czas żył prywatnie i chciał napisać krytykę naszych ekonomicznych stosunków. O ile plan ten wykonał i czy ostatecznie dostał się jako pomocnik do ministerstwa rolnictwa, nie umiem powiedzieć, bo w ostatnim czasie korespondencya nasza przerwała się. Ostatni znak życia dał o sobie Nobiling w dniu 31 maja b. r., w którym to dniu telegrafował do mnie z zapytaniem podrzędnej natury. Nobiling był dobrą, ale przewrotną głową, był fantazją i idealistą. Od wielu lat podobały mu się przekonania socjalistyczne. Lektura jego w Dreznie ograniczała się na zachowawczo-partykularystycznych Drezdener Nachrichten i socjalnej Drezdener Volks Ztg. w Berlinie czytał głównie Berliner Freie Presse i Germania. Abonował inne dzienniki, aby być zawsze poinformowanym o kursie pieniędzy: Czy regularnie był na socjalno-demokratycznych zebraniach nie wiem; czasami pewno. Donosił mi, że był na zebraniach urządzonych przez Mosta, w pewnej dyskusyi zabrał głos. Po powrocie swym z Londynu, z Paryża itd. miał odczyt o swęj podróży w socjalno-demokratycznym towarzystwie ku kształceniu robotników. Dr. Nobiling był od lat wielu najpierw cichym, później otwartym stronnikiem socjalnej demokracji a nauki Marxa i innych najwięcej przyczynił się do nieszczonego zamieszania pojęć.

Tyle list Hansena, z którego się pokazuje, że Nobiling nie był wcale tępym na umyśle, jak to z wielu stron donoszą.

Stan zdrowia cesarza budzi jak najlepsze nadzieje. Najnowszy biuletyn, jaki otrzymujemy w tej chwili, brzmi jak następuje:

Berlin, 8 czerwca, 6½ godzina rano. Cesarz spał z małą przerwą przez całą noc, ani febrę, ani bólei nie ma.

Humor go też zwykły nie odstępuje i gdy następcą tronu wszedł rano w czwartek do pokoju ojca chcąc zapytać o stan zdrowia, powitał go cesarz temi słowy: „No Fryderyku! Już rozpoczął rząd?”

Nobilinga stan ma się także ku lepszemu. Raz po raz przychodzi do przytomności i jak Vossische Ztg. donosi, miał już tyle siły, iż mógł z małą pomocą zmieścić bieleżnię. Lekarze mają nadzieję, że za dni kilka będzie mógł być ponownie badany.

Władze pilnie śledzą za spółnikami Nobilinga. Wedle Tageblattu aresztowano w Berlinie w nocy z

wtorku na środę pierwszą osobę podejrzaną o pośredni udział w zamachu. W czwartek policja szukała dalszych podejrzanych osób, odbyła parę rewizyi i przyaresztowała kilka osób.

W Hamburgu zakazała policja wszelkich zebrani bez względu na ich cel.

Pomiędzy zabranymi przez policję u berlińskich socjalistów papierami znajduje się wiersz, który między innemi zawiera takie ustępy: „Paść muszą zapory, jakie ustawiono, przez krew i zgłiszczą pójdeśmy do celu, i przed morderstwem się nie wahać, jeżeli się okaże potrzeba. Zbudźcie się Niemcy na górach i w sióbach, cóż się wahać pełnią siły użyć? Przestańcie raz już rozum brać w rachubę.”

Magistrat berliński postanowił in corpore wziąć udział w nabożeństwach uroczystych, jakie się odbędą w pierwszym dniu Zielonych Świątek w Kościele św. Piotra ku przeżeganiu Boga i wyproszeniu zdrowia dla cesarza.

Delegowani Rosji na kongres, mający się zebrać w dniu 13 b. m. w Berlinie, ks. Gorcezaków, hr. Szuwałow i ambasador Oubril, przybędą już w dniu 11 b. m. do Berlina. Ks. Gorcezaków zamieszka w ambasadzie rosyjskiej a hrabia Szuwałow z otoczeniem swoim w hotelu Royal. Reprezentanci Anglii Earl Beaconsfield i margrabia Salisbury z ośmiu sekretarzami przybędą do Berlina w dniu 12 czerwca. Pierwszy zamieszka w hotelu Kaiserhof, Salisbury z sekretarzami w ambasadzie angielskiej. Delegowani Austrii, hr. Andrassy i baron Heymerle, przybędą do Berlina w dniu 11 czerwca i zamieszkają w pałacu Blüchera przy paryżkim placu. Reprezentant Francji, minister Waddington, już 9 czerwca stanie w Berlinie i zamieszka u ambasadora hr. Saint-Vallier. Otoczenie jego w hotelu Royal. Reprezentant Włoch i minister hr. Corti oraz delegaci Turcji Sadyk pasza, Karatheodori effendi i Sadullah Bey przybędą do Berlina w dniu 11 czerwca i staną w ambasadach.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. pisze dzisiaj, co następuje: „Ciagle nadchodzą smutne wiadomości o obrazach majestatu. Szczególnie zaznaczenia godną lubo mało wiarygodną wydaje się nam być wiadomość Ostsee Ztg. z Poznania, że dopuszczający się obrazy majestatu należą wyłącznie do niemieckiej narodowości, Polacy i żydzi nie wyrażają się obrażając o cesarza.”

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 5 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi austriackiej stał na porządku dziennym wniosek wydziału, aby wyjaśnienia hr. Andrasiego co do kredytu 60 milionów przyjąć do wiadomości. Przy dyskusyi nad tym przedmiotem uważali tylko polscy deputowani za obowiązek sumienia przypomnieć w chwili, gdy hr. Andrassy gotuje się do podróży, aby wziąć udział w obradach europejskich, których przedmiotem ma być uregulowanie stosunków ludności „wyzwolonej z pod jarzma tureckiego, że Rosya nie może potąd mieć prawa do odgrywania roli wyswobodzicieli, pokąd mieszkającym w granicach carsstwa Polakom, którzy dotychczas ani pod względem politycznym ani religijnym nie uzyskali nawet tyle wolności, ile posiadali chrześcianie „jęczący pod jarzmem tureckim, nie zostanie wymierzona ze strony Rosyi sprawiedliwość. Przekonaniu temu dał wyraz w imieniu Polaków dr. Dunajewski, a choć, jak się wyraża N. fr. Presse, nie należy tuszyć, aby hr. Andrassy chciał i miał ochotę poruszać w Berlinie sprawę polską, toć przecież nie jest bez korzyści, iż w przedmiocie zebrania się kongresu przypomniiano ze strony słowiańskiego pleniennia, jak źle ma się rzecz z legitymacją Rosyi, na podstawie której zabiera się do wyswobodzania ludów słowiańskich i jak mocno wymagają tego interesa austriackie, aby Austro-Węgry stanęły po stronie tych mocarstw, które dążą do poskromienia nadto ekspansywnych dążeń polityki rosyjskiej. Przemówienie dr. Dunajewskiego, kończył wzywając przytoczony dziennik, nie znalazło wprawdzie w delegacyi wyraźnego poparcia, lecz nikt też nie śmiał wystąpić przeciw niemu.

Przemówienia tego nie podajemy na tém miejscu, bo spodziewamy się, że nasz korespondent wiedeński obszerniej da nam o niem relacyę.

Delegacya węgierska uchwaliła budżet wojny na 95,925,044 złr., o 3,806,343 złr. mniej niż w roku poprzednim. Ogół obciążenia w wydatkach zwyczajnych 1,007,623 złr., w nadzwyczajnych 622,175 złr.

Taż delegacya przyjęła rezolucyę zezwalającą 550 tysięcy złr. na wychodźców bośniackich i hercegowińskich, przyczem położono nacisk na warunek, aby ta kwota była już ostatnią.

Agramer Zeitung donosi, że jenerala komenda została spowodowana licznymi gwałtami bośniackich wychodźców do ogłoszenia sądów doraźnych na granicy sławońskiej i banackiej. Rząd krajowy także rozważa tę kwestyę, a wychodźcom już broń odebrano.

FRANCYA.

* Paryż, 5 czerwca. Zamach na życie cesarza niemieckiego zajmuje tu bezustannie tak opinią publiczną jak prasę. Ostatnia ogłasza też jeszcze w sprawie tej artykuły, które o tyle mają pewną wartość, że podają zapartytowania i konjunktury co do przyszłości Niemiec Co do socjalizmu pochlebia sobie tak opinia publiczna tutejsza jak prasa, że Francya przeżyła już modną tę epidemię, podczas kiedy Niemcy mają ją dopiero przeżyć, a dodaje, że rak ten, toczący społeczeństwo, wyrodził się w Niemczech w związku skrytobójców, podczas kiedy we Francyi skoncentrował się w komunie. Soleil pisze w tej mierze: „Społeczeństwo europejskie podziemie na wskroś jest podminowane, a obecnie ogólnie zagrożone przez zamachy stronnictwa, które zamierza kiedyś podnieść broń przeciw bogaczom. W takim położeniu powinnyby wszystkie rządy i narody być solidarnymi i zarządzić równo, wspólne środki przeciw propagandzie socjalistycznej, która się swobodnie i bezkarnie wszędzie a także i w Niemczech odbywa.” Temps natomiast zauważa, że ogólne takie środki byłyby raczej niebezpieczeństwem niż rękomią, jak tego dowodzą dzieje wszystkich podobnych objawów: „Przez politykę mądrego postępu, przez wykonanie praktycznych środków można zwyciężyć utopie i utopistów; czas krucyat minął już.”

W obec zamachu mało kto zajmuje się tu niedalekim kongresem dyplomatów europejskich. Słychać, że minister spraw zagranicznych p. Waddington z dwoma towarzyszami swymi w sobotę lub w niedzielę uda się do Berlina, gdzie wraz z hr. St. Vallier reprezentować będzie Francyę. Dyplomaci francuzcy zajmować podobno będą, podobnie jak dotychczas, stanowisko rezerwowe. W ogóle oddają się tu nadziei, że rezultat rokowań kongresowych będzie pomyślny dla pokoju europejskiego, lecz nie brak także i sceptyków, którzy dopoty mały przewidywać wagi do tych pomyślnych nadziei, dopóki znane nie będą autentyczne punkcacye, na jakie się Anglia i Rosya zgodziły. Przeważa jednak mniemanie, że skoro tylko rokowania kongresowe w bieg wpro-

wadzone zostaną, zajądą w każdym razie tak nadzieję w pomyślnie ich udanie się będzie można żać za uprawnioną.

Mówiono tu wczoraj, że izby już w sobotę swę prace a dnia 2 listopada na nowo się unieważnieniem wyboru p. Pawla de Cassagnola p. Crovet-Fourneyron sprawozdawcą, p. Spuller, który z razu miał zdawać z wyboru, węg, odmówił tego, gdyż jest za uznaniem wyboru a żądającego, aby każdy sędzia nowo był gotowało projekt do prawa, suspendującego mocy którego nie wolno było sędziów pozbawiać a żądającego, aby każdy sędzia nowo był Projekt ten ma jeszcze przed odroczeniem posiedzenia w izbie przedłożony, dyskusya nad nim ma się dopiero podczas sesyi jesienniej toczyć.

Wydany przed kilku dniami nowy dziennik kalny Pèrre Duchesne został skoniunkowatoczonu mo proces z powodu wyzywania do zina

Z powodu obrazu prezydenta rzecyzpospolitych urzédników skazany został pan Bala

dziennika Les Droits de l'Homme, na rok więzienia i 4000 fr., redaktor zaś jego na rok i 4000 fr. grzywny.

Wczoraj oddano przy zwiedzaniu wystawy plasných biletów. Jest to najwyzsza liczba biletów, jakie dotąd oddano w dniu powszednim.

Arcyksiążę Wiktor oddał wczoraj wizytę kowi Mac-Mahonowi, który go natychmiast

TURCYA.

* Z Carogrodu donoszą, że ostatnie miniserialne wywołane zostało głównie tem pasza oświadczył sułtanowi, że wszyscy przy ccy domagają się odwołania Midhada paszy, który żyje ciagle w obawie utracenia tronu, hada paszę uważają za głowę stronnictwa dadykalnych przemówotw w Turcyi przesłał bez Rudzi paszy dymisy, lecz pod naciskiem Lany neralów usunął także z gabinetu znienawidzonego wszystkich patryotów tureckich Mahmuda Dam

SERBIA.

* Z Białogrodu donoszą pod dnim Minister Risticz odjechał dzisiaj w towarzys pułkownika Dragoczewicza i sekretarza Batana dnia, gdzie stanie prawdopodobnie 6 bm. — sterstwa spraw zagranicznych objął tymczasow Risticz z początkiem przyszłego tygodnia

Ukarani śmiercią dnia 24 zm. o godzinie 11 dnu w Arandjelowacu są: Podpułkownik komendant polskiego batalionu milicyi Szikiziel dóbr Mateicz, pop Panta z Topoli i trzech okolicznych.

W Zemlinie — jak donosi Tagbl rozszedła się pogłoska, że były serbski przyzylstrów Czumicz został w sobotę dnia 31 zmłyny. W Serbii panuje z tego powodu wielkie zniechęcenie. Telegram Presse zaprzecza jednakże uważa ulaskawienie Czumicza za prawdopodobne.

CZARNOGÓRA.

* Z Cetynii telegrafują pod dnim 6 Presse: Hussein pasza, gubernator Scutari, starał się zorganizować oddziały z szeregów albańskich w Hada, Szkieli i z okrugów Plawy i Gusinie, i na do obsadzenia miejscowości znajdujących się pognorską linią demarkacyjną. Przewodzący albański Lek, Pepa i Soko Lunsu nie zgodzili się na to i wują się spokojnie. Ze wszystkich zdawałoby Hussein pasza na polecenie wywołania zatargu nogorą przed lub w czasie kongresu.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 8 czerwca przed południem. Po nej nocy cesarz nie czuje znużenia. Prawa brzmiewa bardziej. Febra się nie pokazała, bólesnie nie ma.

Lauer. Langenbeck. Wilms.

Berlin, 8 czerwca. Wczoraj aresztowano szcze kilka osób. O aresztowaniach donoszą innych części kraju. Tutejszy instytut dla robotników przy Seydelstrasse zamknęła wczoraj rem policja.

Wiedeń, 8 czerwca. Węgierska i austriacka delegacya przyjęły wnioski obu dwóh komitetów, co przyszło do porozumienia co do wszystkich towych pozycyi. Etat ogólny wydatków wynosi 106,673,466 złr. Sesya delegacyi austriackich zamknęła. Hr. Andrassy wyraził delegacyom wanie w imieniu cesarza za ich patryotyczny

Londyn, 8 czerwca. Biuro Reuters z Folkestone, że norki szukający „Kurfürsta” zali się, że okręt na dwie się rozpadł połowy, podobnie w skutek eksplozji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

POZNAŃ, 8 czerwca.

— W dniu dzisiejszym odebrał naczelny redsma naszego F. Dobrowolski zaproszenie od p. K. innych, ażeby wziął udział w komitecie przygotowyw ekonomicznego kongresu, który się ma tu zebrać 12 września b. r. Kongres ten, jak wiadomo, ma zadość, że Poznań niemieckim jest miastem. Samo się rozumie, że p. Kohleis i jego towarzysze odmową powieść.

— Na Towarzystwo pomocy naukowej dla wcząt polskich otrzymaliśmy marek 76, zebranych fantowej przez Towarzystwo „Stella” urządzonj; knoocześnie przesłaliśmy do kasy rzeczonoj Towarzystwa

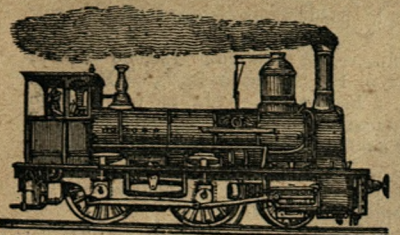
— Ślub. W tych dniach w kościele św. Sobeckim a panną Pelagiją Preissler.

— Majówka Towarzystwa przyjaciół muzyki dzie się w parku Wiktorji w dniu 10 bm. (w poniedziałk Słyszmy, że bardzo wiele osób na zabawę się te wybier

— W Jezuitckiej ulicy przed kościołem farmym się znowu wieczorem dnia onegdajszego kanał podziemi

— Rybaczce pewnej zabrano znowu na pięta targu 7½ kop raków, ponieważ nie miały długości przepisanj. Kaki te wpuszczano do Warty.

— Więziów w tutejszem nowem więzieniu tralnym zatrudniają obecnie rozmaitemi pracami rój jak robieniem potoczach, krawiectwem i stolarstwem, waniem włosia końskiego, szyciem bielizny, robieniem rąbaniem drzewa itd. Podobne roboty przyjmują się



Dnia 15 mb. wchodzi w użycie w związku z nowymi taryfami marszajsko-poznańskimi i poznańsko-kluczborskiej kolei żelaznej z dnia 1 listopada 1877 dodatek 2, który

1. obejmuje bezpośrednie stopy taryfowe dla transportu żywych zwierząt pomiędzy stacjami kolei marszajskiej i poznańsko-kluczborskiej z drugiej strony oraz pomiędzy obustronnymi dworcami w Poznaniu.

2. dalsze niższe stopy frachtu pomiędzy pojedynczymi, w głównych taryfach wymienionymi stacjami, (3020)

3. Sprostowanie omyłek druku.

Guben i Poznań, w czerwcu 1878.

DYREKCYA

Towarzystwa kolei marszajsko-poznańskiej.

DYREKCYA

Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej.

Tanie książki dla dzieci i młodzieży.

I. Serya. 1. Mała Historia polska 100 str. Zawiera historię polską wierszem i prozą i obrazki. 2. Książeczka o Kościuszkach 96 str. 3. Śpiewy historyczne Niemcewicza. 4. Robinson. 5. Listownik dla dzieci z powiastkami wierszem i prozą. 6. Historia o złotokrydłym rycerzu. 7. Hymn do Boga Woronicza. 8. Przyjaźń dzieci. Rok V. 9. Skarb ukryty. Powieść. (No. 10-14) Pięć gier: Niebo, Lech, Polowanie, Orzeł Biały i Podróż po ziemiach polskich. 15. Książeczka o zwierzętach z 50 obrazkami. 16. Obrazek Leona XIII z krótkim opisem. 17. Powiastki i bajki dla dzieci z obrazkami. 18. Mały Elementarz dla dzieci część I. 19. część II (cena sklepowa 15 sgr.). 20. Książeczka z kolorowymi obrazkami dla dzieci. Cena sklepowa tych 20 przedmiotów wynosi 2 tal. 10 sgr. zniżona tylko 25 sgr. a za 1 tal. przesyłka franco. Na oprawę dopłaca się 20 sgr. (2776)

Serya II. 1. Dzieje Narodu polskiego 244 str. i 70 rycin IV wydanie 8 sgr. 2. Psalterz Dawidowy przekład Jana Kochanowskiego 224 str. 7½ sgr. 3. Żywoty s. Patronów Narodu polskiego 208 str. 10 sgr. 4. Piśmiennictwo polskie dla ludu i młodzieży 256 str. 10 sgr. 5 i 6) Teatr dla młodzieży przez Olizarowskiego 1 tal. Jest tu pięć pięknych komedii. 7-10) Dzwon Wielkopolski 3 zeszyty zaw. 2 piękne powieści. Józef młody leniec tatarski i Wigilia Bożego Narodzenia i różne artykuły przemyślane 30 obrazków 7½ sgr. 11) Kilka opowiadań i komedijka 7½ sgr. 12) Tom Przyjaciela Ludu leśniczego 20 sgr. 13 i 14) Powiastki i wierszyki dla dzieci i ich do brych przyjaciół. Zebrał J. Chociszewski. 2 tomy. 20 sgr. 15) Jeden z roczników Przyjaciela dzieci i Młodzieży (II, III. albo IV.) w cenie 20 sgr. Cena sklepowa II seryi wynosi 4 tal. 20 sgr. zniżona tylko 1 tal. 25 sgr., a za 2 tal. przesyłka franco. Na oprawę dopłaca się 1 tal. 15 sgr. Kto obędzie seryi kupi, dostaje w dodatku Nową Sybille część I i II i polskiego Sowiardza.

J. Chociszewski, Poznań.

Rzeczywista

wyprzedaż zwierciadeł

we wszelkich wielkościach i formach z powodu zniżenia otwartego interesu po bardzo

znizonych cenach. (3007)

E. Schlicht

fabryka ram pozłacanych

Wodna ul. 12.

Płachty do rzeźby

mające 18 stóp długości i po 6 M.

9 stóp szerokości. I lepsze

gatunki poleca handel płótna

Salomona Beck'a,

Rynek 89. (2921)

Ludwika Gehlen'a

regenerator włosów

nadaje siwym i białym włosom ich dawniej-

szy kolor bez farbowania. Świadczenia są do

przejrzania. Cena butelki 4 Marki 50 fen. Za

skutek poręcza (2024)

Ludwik Gehlen

fryzjer i konserwator włosów

Poznań.

Do nabycia we wszystkich renomowanych

składach perfum.

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

Co dopiero wyszło naszym nakładem:

Ile naszej gleby?

czyli

stosunek polskiej a niemieckiej więk-

szej własności w WKs. Poznańskim

przed 30 laty a dzisiaj ze szczegóło-

wym uwzględnieniem polskiej własno-

ści i Polaków właścicieli,

opracował

L. ŻYCHLIŃSKI.

Cena 1 M. 25 fen., z franko przesyłką 1

M. 85 fen. (2958)

Praca ta umieszczona była poprzednio w

latach Dziennika Poznańskiego; w

odbitce przez nas wydanej uwzględnił autor

wszelkie reklamacje i poprawki.

M. Leitgeber i Sp.

Rzadkim wypadkiem

w księgarstwie nawet sensacją wywołuj-

ącym jest zdarzenie, jeżeli dzieło jakie

doczeka się 105 wydania i ten ogromny

sukces może tylko takie dzieło osiągnąć,

które potrafiło sobie pozyskać nadzwyczajny

rozgłos w Publiczności. — Sławne popularno-medyczne dzieło: „Dr.

Airy metoda naturalnego leczenia“ wysz-

zło w

setnym wydaniu

a tym samym okazuje, jak pożyteczną

być musi treść jego. To, w nader li-

czne opatrzone ilustracjami i gruntownie

przebrane wydanie jubileu-

szowe można sumiennie i gorąco po-

ścić wszystkim chorym, którzy przez

skuteczne lekarstwa zdrowie odzyskać

pragną. W książce tej przytoczone oryginalne

świadczenia dowodzą niezrównanej skuteczności

tej metody i są niejako gwarancją, że zaufanie ku niej

chorych zawieszonym nie będzie. Po-

wyższą książką 544 stronice obejmują-

ca i tylko jedną markę kosztującą w

polskim i niemieckim języku można na-

być w każdej księgarni, należy jednakże

zwrócić uwagę na oryginalne wydanie „Dr.

Airy metoda naturalnego leczenia“ z

Richtera księgarni nakładowej w

Lipsku. Powyższa książka jest w za-

pasie w księgarni E. Rehfeld'a, J. Cho-

ciszewskiego. (154)

Niniejszem polecam Szanownej

Publiczności (1931)

mój skład różnych mebli

w własnej pracowni dobrze, trwale i z

sukcesem drzewa odrobionych, jako też

lustra, kanapy i w ogóle całkowite wy-

prawy po nader umiarkowanych cenach.

W. Szkaradkiewicz

W. Garbary 50. stolarz. W. Garbary 50.

Wody mineralne świeże:

Karlsbadzka, Kissingen Rakoczy, Ems

Kessel i Kränchen, Eger Franz i Salz,

Bilińska, Lippspring, Marienbadzka,

Pymontska, Salzbrunska, Schwalbach,

Wildungen, Vichy i wody gorzkie Fried-

richshall, Hunyadi i Püllna poleca

J. Jagielski

(2888) w Starym Rynku Nr. 41.

Nowe

Matjes śledzie!

hurtem i częściowo rozsyła i jak najtaniej poleca

K. Szulc,

2907) Wrocławska ulica Nr. 12.

Używane (3043)

pianino

i używany fortepian krótki ta-

nie do sprzedania u

C. ECKE, Bismarcka ulica Nr. 7.

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

śmiennie, wyroby z skóry i galanterijne. (3024)

W. Maszewska

dawniej Łakińska.

Przeniósłszy handel swój do hotelu rzymskiego, polecam łaskawym

odbiorcom przy nadchodzącej porze wszelkiego rodzaju rejestra go-

spodarcze, jako też bogato zaopatrzony skład w materiały pi-

Na (3017)

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gosp.

połączonych powiatów łukowskiego, babimostkiego i międzyrzeckiego

w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 3½ w Lwówku u p. Rutkowskiego

odbyć się mającym uprzejmie zaprasza

Dyrekcya.

FORTEPIANY

sławnych fabryk, z Stuttgartu, Drezn, Lipska, z strunami

na krzyż, w najkrótszej i najmodniejszej formie.

Pianina

w wielkim wyborze, mianowicie wyborne pianina o stru-

nach na krzyż wedle nowego zupełnie modelu.

Najpewniejsza gwarancja i najtańsze ceny i przy spla-

tach ratami. (2971)

Karol Ecke, Berlin-Poznań.

Poznań, Bismarcka ul. 7.

Magazyn garderoby męskiej N. MARCUSA w Poznaniu.

Róg Starego Rynku i ulicy Jezuskiej

poleca swój bogato zaopatrzony skład bardzo pięknych i doborowych mate-

rii. Zamówienia na miarę wykonuje tanio i starannie. Nadto polecam po

przystępnych cenach:

ubioru kompletne od 10 tal.

paletoty zimowe od 7 „

fraki od 8 „

spodnie od 3½ „

marynarki i surduty od 6 „

rewerandy od 12 „

N. Marcus, w Poznaniu.

Wiedeńskie kapelusze

w najnowszych formach i najlepszych gatunkach polecają

po cenach umiarkowanych (3044)

Bieliński i Spółka

Wilhelmowska ulica Nr. 13 (obok król. banku)

SLIFIERNIA J. MARGEGO

Nowa ulica (Bazar) poleca brzytwy prawdziwie angielskie

pod gwarancją jako też wszelki towar stalowy i przybory do golenia. (3000)

Przesyłkę nowych

ang. wybr. śledzi Matjes

odebrał (3005)

Jakob Appel

Wilhelmowska ulica 9.

Z polecenia egzekutora testamentu śp. Ludwika Basińskiego, księ-

dza proboszcza Jana Bielawskiego, będą wystawione na sprzedaż

w drodze licytacji, w terminie (3019)

dnia 26 czerwca r. b.

po południu o godzinie 3ciej

w mém biurze, w domu Ollendorffa przy Rynku, nieruchomości do

pozostałości śp. Ludwika Basińskiego należące, a mianowicie:

a, dom murowany z ogrodem,

b, murowana stodoła,

c, rola w obszarze 2 hekt. 48 ar. 20 m.

i oprócz tego sprzęt tegoroczny na pniu, pochodzący z 14 centna-

rów żyta, 7 centnarów owsa, 1 centnara 29 funt. męczaniny, wysia-

nych na roli od pozasłużbowego nauczyciela S. Żołądkiewicza zadzie-

rzawionej.

Warunki sprzedaży, wyciągi z ksiąg podatkowych i hipotecznych

3 dni przed terminem w biurze podpisanego będą wyłożone.

Pleszew, dnia 6 czerwca 1878.

A. TRZASKA

rzecznik i notaryusz.

Nawozy chemiczne.

Superfosfaty z kości palonych, Meillonos-

Guana i kości parzonych, superfosfaty z azo-

tem i potażem. Pyl z kości parzonych, krwi

i t. d. ofiaruję tanio pod gwarancją zawartości.

Kantor w Poznaniu przy ulicy Młyńskiej Nr. 42 w domu p.

Ant. Kratochwilli, skład w Poznaniu przy Szyperkiej ulicy

Nr. 15 u pana R. Kleemanna.

Dr. Roman May,

fabryka superfosfatów w Starołęce pod Poznaniem

przy stacji kolei żelaznej

</